NALEŻYTOŚć POCZTOWĄ OPŁACONA GOTÓWKĄ.

Dnia 3 października 1935

# NOWINY ILUSTROWANE

CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.....

Nr. 2. Rok 1.
Cena 20 gr.

PRENUMERATA:
ROCZNIE . . 10,— ZŁ.
PÓŁROCZNIE . 5,80 „
KWARTALNIE . 2,80 „

CENNIK OGŁOSZEŃ:
CAŁA STRONA 150,— ZŁ.
½ STRONY . . 75,— „
I T. D.
DROBNE
10 GROSZY ZA WYRAZ.
DLA POSZUKUJ. PRACY
5 GROSZY.

# Jak będzie pracował nowy Sejm?

## Opinje płk. Bogusława Miedzińskiego

Wielkie zainteresowanie budzi w społeczeństwie kwestja, jakiemi metodami będzie się posługiwał w pracy nowy Sejm, w którym nie będzie podziału na kluby partyjno-polityczne. Eliminacja partyj politycznych pociągnie bowiem za sobą nietylko strukturalne zmiany w ideowem obliczu Sejmu, ale nawet tak zewnętrzne, jak . . . rozmieszczenie posłów w sali posiedzeń wedle nowych kryterjów, aniżeli przynależność partyjna.

Zdaniem pułk. Miedzińskiego zniknie jednak przedewszystkiem podział posłów na opozycyjnych i prorządowych.

### POSEŁ BĘDZIE GŁOSOWAŁ ZALEŻNIE OD TREŚCI USTAWY.

Tak twierdzi pos. Miedziński, mówiąc:

„Nie mam najmniejszej wątpliwości, że ani trochę nie grozi przyszłemu Sejmowi zmniejszenie należytej roli i powagi — jak się obawiają — a może raczej, jak chcieliby niektórzy. Nie zdajemy sobie dotychczas sprawy, jak głęboką zmianę w konstrukcji i w metodzie prac przyszłego sejmu wywoła to, że nie będzie on się dzielił — ani w swych rozprawach, ani w głosowaniach według przynależności partyjnej, że nie będzie w nim klubów partyjnych, w których zgóry przed rozprawami ustalane, a często nakazywane było, jak posłowie mają głosować. Posłowie nie będą zgóry — jeszcze przed zebraniem się Sejmu, jeszcze przed postawieniem na porządku dziennym jakiejkolwiek sprawy — podzieleni na opozycyjnych i prorządowych — co automatycznie rozstrzygało później o ich stanowisku. Jakże rewelacyjne muszą być następstwa tego faktu, który w nowym Sejmie ujrzymy, że poseł będzie przemawiał i głosował zależnie od treści stojącej na porządku dziennym ustawy, nie zaś w zależności jedynie od tego, czy jest w opozycji, czy w obozie prorządowym. Czyż nie ciekawsze będą te obrady, w których w każdej sprawie inny będzie układ zdań i głosowań i inny stosunek „za" i „przeciw", zależnie tylko od świadomości rzeczy i przekonania każdego z posłów, a nie od tego, z której strony sali wyszedł na trybunę lub podniósł się do głosowania".

### SOLIDARNOŚĆ TERYTORJALNA A NIE PARTYJNA.

„Regjonalizacja" Sejmu wyraźnie zaznacza się na tle dalszych wynurzeń pułk. Miedzińskiego:

„Wprowadzenie klubów partyjnych do organizacji i konstrukcji jednej z władz państwowych — władzy ustawodawczej, nie było wprawdzie i przez poprzednią konstytucję przewidziane. Powstało w drodze naśladownictwa wzorów, które zdawały się jakiemś naturalnem prawem. Utrwaliło się długoletnim obyczajem. Będziemy w najbliższej przyszłości świadkami wyłamania się z pod tego obyczaju — albowiem w nowym Sejmie nie będzie posłów, którzy zrzekli się na rzecz kierownictwa partyjnego pracy według sumienia i rozumienia własnego. Nie będzie klubów związanych solidarnością partyjną. Być mogą conajwyżej kluby posłów ziemi lubelskiej lub śląskiej, wileńskiej, czy też miastą stołecznego Warszawy. I być może, że będziemy świadkami wystąpień solidarnych według tej właśnie solidarności. Albowiem Rzeczpospolita nasza jest rozległa i wielkie w niej są różnice bytowania obywateli, zaś przy tendencji tworzenia ustaw i przepisów ogólnych przez głowy pochylone nad zielonem suknem, a nie nad mapą Polski — częstokroć zdarzyć się może, iż pożytecznem będzie oświetlenie danej ustawy, czy danego obciążenia budżetowego z punktu widzenia różnego stanu rzeczy na różnych ziemiach Rzplitej. Ale czyż taka solidarność nie jest poważniejsza, niż automatyczna solidarność klubów partyjnych?".

### SEJM BĘDZIE KONTROLOWAŁ I KRYTYKOWAŁ.

„Daleki jestem od tego, aby zakreślać nowemu Sejmowi i jego posłom rolę rzeczników interesów regjonalnych jedynie. Stanąłbym w sprzeczności z postanowieniami konstytucji, która nadaje ciałom ustawodawczym prawa tak doniosłe, jak uchwalanie budżetu państwa i stanowienie o wysokości ciężarów nakładanych na obywateli, krytykę i kontrolę działalności rządu wraz z pociąganiem go do odpowiedzialności parlamentarnej (żądanie ustąpienia) i konstytucyjnej (oskarżenie przed Trybunałem Stanu). Podstawowe zagadnienia gospodarcze, podstawowe zagadnienia polityki państwowej i obrony państwa — rzecz prosta — wychodzą poza granice zagadnień regjonalnych. Ale we wszystkich tych sprawach poszczególni posłowie teraz dopiero wyzwoleni zostaną z więzów nakazu partyjnego i karności wobec przywódców klubowych. Każdy z posłów, według swego sumienia i rozumienia swego jedynie będzie mógł i musiał je rozważać i głos swój oddawać. Czyjej że to powadze uchvbi?

Gdy zaś chodzi o tę niepoślednią rolę Sejm — rolę krytyki stanu rzeczy, doli i niedoli ludności, postępowania władz państwowych w stosunku do ludności ziemi, którą dany poseł reprezentuje, czyż nie uważniej i poważniej będzie to słuchane teraz, niż w czasach, gdy zgóry wiadomo było, że poseł X. wszystko będzie ganił i najstraszliwsze, a nie zawsze prawdziwe opowiadał historje, bo jest z opozycji, zaś poseł Y. wszystkiego będzie bronił i na wszystko się zgadzał, bo jest z prorządowego klubu".

### LIKWIDACJA AUTOMATYZMU OPOZYCYJNO-PRORZĄDOWEGO.

„Jestem głęboko przekonany, że w ramach nowego stanu rzeczy zarówno rząd będzie bez porównania większą przywiązywał wagę do tego, co w debatach sejmowych usłyszy, jak i opinja publiczna daleko poważniej będzie traktowała oderwane od automatyzmu opozycyjno-prorządowego. I nie jednokrotnie może jeden — prawdziwemi faktami i słuszną argumentacją operujący głos poselski zaważy na szali więcej niż dawne automatyczne głosowanie. Głosowania — zależnie nie od treści poruszonej sprawy, lecz od miejsca, które kluby sejmowe na sali zajmowały.

Przekreślenie sprzecznych z prawem — a wprowadzonych przez zły obyczaj związków i zobowiązań, niweczących możność działania członków izb ustawodawczych wedle ich sumienia; rozdział — przez nową konstytucję konsekwentnie przeprowadzony między parlamentarną kontrolą rządu i pracą ustawodawczą, a dążeniem do władzy i odpowiedzialnością za jej pełnienie — oto są zdrowe i słuszne zasady w ramach których wróżyć możemy nowemu polskiemu parlamentowi jedynie podniesienie jego powagi poziomu jego prac. Nigdy zaś ich umniejszenie."








# Obniżka pensji urzędniczych

## przypuszczalnie w kwietniu 1936 r.

Alarmujące pogłoski o obniżce pensyj urzędniczych już z dniem 1 października b. r. nie znajdują wiary w kołach politycznych. Przeciwko tym pogłoskom wysuwane są trzy następujące argumenty:

1. Niedawno odbyte wybory.

2. Nadchodząca zima, obciążająca budżety urzędnicze nadzwyczajnemi wydatkami.

3. Kwestja prawna.

Ta ostatnia polega na tem, że tak ważne zagadnienie budżetowe i społeczne byłoby rozstrzygnięte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej niemal w przededniu zebrania się nowych izb ustawodawczych. Wobec tego, uważa się za prawdopodobniejsze, że projekt obniżenia uposażeń urzędniczych będzie wniesiony do Sejmu łącznie z preliminażem budżetowym, albo w toku prac nad nim, jako jeden ze sposobów zmniejszenia deficytu budżetowego.

Obniżka ma być progresywna i ma wynosić przeciętnie 10 procent ogólnej sumy uposażeń. Dałoby to w samym budżecie administracji około 20 miljonów oszczędności, a w budżetach przedsiębiorstw, monopoli i funduszów dalsze 70 miljonów złotych.

Gdyby potwierdziła się ta druga wersja, to obniżka uposażeń obowiązywałaby dopiero od nowego roku budżetowego t. j. od 1 kwietnia 1936 r.

# K R O N I K A

## Oświęcim

**Pogłoski... a... Pogłoski.**

(F. Z.) Krążą pogłoski, jakoby wybory na stanowisko burmistrza Król. Miasta Oświęcimia, które miały odbyć się w dniu 18 b. m. zostały odwołane na polecenie Pana Wojewody Krakowskiego, który rzekomo chce nasunąć swego kandydata.

**Ulica Kolejowa winna otrzymać należyte oświetlenie.**

(D. W.) Ulica Kolejowa, ciągnąca się na przestrzeni około dwóch kilometrów, tonie w egipskich ciemnościach, skutkiem czego przechodnie narażeni są na różne zaczepki ze strony podmiejskich mętów. Byłoby rzeczą pożądaną, aby Zarząd Miasta Oświęcimia zajął się jaknajrychlej usunięciem tej bolączki.

**Beczkowóz miasta Oświęcimia — Stacją Meteorologiczną.**

(J. J.) Mieszkańcy Król. Miasta Oświęcimia, nieposiadając własnej stacji meteorologicznej, jak również żadnych wiadomości z P. I. M., zostają dokładnie poinformowani o stanie pogody, a zwłaszcza deszczu przez beczkowóz Magistratu Miasta Oświęcimia, który wyjeżdża na skrapianie ulic na minutę przed deszczem. Byłoby rzeczą pożądaną, aby Magistrat Miasta Oświęcimia informował mieszkańców w inny sposób, a beczkowozem skrapiał ulice podczas posuchy, gdyż wskutek silnej komunikacji pojazdów mechanicznych mieszkańcy miasta nie mogą przewietrzyć swych mieszkań i nie mogą zażyć świeżego powietrza, gdyż przez otwarte okna napływają tumany kurzu.

**Nowy Stadjon Sportowy.**

(D. W.) Staraniem Towarzystwa Sportow. „Soła" zostanie wkrótce podjęta praca nad budową nowego stadjonu sportowego w Parku Miejskim.

(J. J.) Przy Stowarzyszeniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Oświęcimiu została założona Sekcja Pogrzebowa, która ma na celu utrzymywanie karawanu i udzielanie tegoż członkom do konduktów pogrzebowych.

(F. Z.) Pod protektoratem Dra Leonarda Solaka i Dra Ignacego Chowańca urządza T. S. „Soła" w dniu 5 października w salach Hotelu „Herz" Wielką Zabawę Jesienną.

(F. Z.) Akademickie Koło Oświęcimian z miesiącem październikiem rozpoczyna swą intensywną pracę. Sekcja Amatorska A. K. O. rozpoczęła pracę nad sztuką p. t. „Hiszpańska mucha".

**Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Oświęcimiu i Kętach w roku 1914—1915.**

(D. W.) Jak nam wiadomo, mieszkańcy Miasta Oświęcimia i Kęt mieli sposobność widywać i zapoznać się z ś. p. Marszałkiem Piłsudskim w roku 1914—1915, gdy jako dowódca drużyn strzeleckich rozwinął działalność na tutejszym terenie. Marszałek Piłsudski zamieszkiwał wówczas u Państwa Sokalskich w Kętach, skąd objeżdżał b. powiat oświęcimski, bawiąc dłuższy czas w Oświęcimiu.

Zaznaczyć przytem należy, że w marcu b. r. Rada Miasta Kęt zwróciła się do Marszałka z prośbą o przyjęcie honorowego obywatelstwa Miasta Kęt i prawie przed zgonem Marszałek spełnił życzenie swoich towarzyszy walk i pracy o Wolność Rzplitej.

**Z życia Katol. Stow. Młodzieży, oddział w Oświęcimiu.**

W góry! miły bracie!... Letnie, wakacyjne miesiące, skąpane w blaskach słońca, w kłosy Bożych darów ustrojone, służą miejskiemu społeczeństwu za wypoczynek. Potrzebuje takiego wytchnienia wśród przecudnej górskiej przyrody i rzemieślnik. Młodzież, w przeważnej części rzemieślnicza, zgrupowana w Oświęcimskiem K. S. M., urządza od kilku lat półkolonje wypoczynkowe z wyjazdem w góry. W bieżącym roku, 19 członków Stow. skorzystało z tej pożytecznej i miłej imprezy. Objuczeni plecakami, żądni wrażeń turystyki wyjechali z Oświęcimia rannym pociągiem na Zator, Spytkowice, Wadowice, Suchą, do Makowa Podhalańskiego. Po przenocowaniu się w Juszczynie, pojechaliśmy w drugim dniu do Zakopanego. Cóż za radość i podziw budzi widok zbliżającego się turysty do Giewontu. Ruszamy ze stacji ku Kuźnicom na Halę Gąsienicową... Po dwugodzinnej drodze wśród cudnej przyrody — otoczeni skalistemi, dla orłów szczytami, jesteśmy przy Czarnym Stawie Gąsienicowym... Napatrzywszy się temu cudowi przyrody, po klamrach ścieżką już bardzo stromą, ciągniemy na Zawrat. Cóż za emocja — jaka radość znowu, gdy po przezwyciężeniu trudów spinaczki stajemy na szczycie 2.000 m. wysokim i gdy stąd w samo serce skalistych Tatr — w Dolinę Pięciu Stawów wzrok kierujemy! ... Ale jeszcze dalej! ... Idziemy na Świnnicę. Na szczycie 2.300 m. już nad chmurami nad przepastną czechosłowacką zda się kotliną, wtedy wypełniona mgłą gęstą, owiani przejmująco zimnym wiatrem, krzepimy siły na skale zasłużonym posiłkiem. — Czas wracać! — Ścieżką na przełęcz Świnnicką ku hali Gąsienicowej zeszliśmy utrudzeni na nocleg w szałasie góralskim. Niektórzy majaczyli we śnie — o drodze po klamrach... o mamusi ... W drugim dniu, ruszyliśmy po śniadaniu na Kasprowy Wierch, skąd grzbietem, a równocześnie czechosłowacką granicą po czterech godzinach wspaniałego podniebnego spaceru (stale około 2.000 m.) doszliśmy do Giewontu. Zdobyło go tylko kilku najdzielniejszych. Inni zrezygnowali z wyjścia na szczyt. Zwiedziwszy Zakopane, wróciliśmy na wywczasy letnie 13 dniowe w Juszczynie k. Makowa. Wspólnie odpoczywaliśmy, wspólnie gimnastykowaliśmy się, wspólnie się modliliśmy, wspólnie dary Boże spożywaliśmy! Hej dobrze było!!

Po 14 dniach pełni wrażeń, wypoczęci, z uczuciem wdzięczności dla tych, co nam umożliwili ten wypoczynek wśród gór — wróciliśmy do Oświęcimia.

(Ks. B. S.)

—o—

— **Kinoteatr dźw. Legjonistów, Oświęcim** miasto, wyświetla od środy dn. 25-go b. m. codziennie o ½7-mej i ½9-tej — najnowszy film PARAMOUNTU p. t. ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI z Myrną LOY i Cary GRANTEM w roli tyt. Potężny dramat lotniczy o emocjonującej treści. — NADPROGRAM — Brawurowy film dzikiego Zachodu p. t. RYCERZ STERU.

## Katowice

**Wojewoda Śląski ministrem.**

W śląskich kołach politycznych, a przedewszystkiem urzędniczych, liczą się z prawdopodobieństwem powołania dotychczasowego wojewody śląskiego Dra Michała Grażyńskiego na wyższe stanowisko administracyjne. Panuje przekonanie, że przy nadchodzącej zmianie rządu zostanie powierzona mu jakaś teka.

## Wadowice

**Zlot Katolickiej Młodzieży Żeńskiej.**

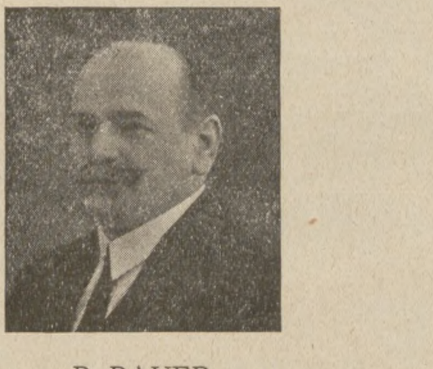
W dniu 29 września 1935 r. odbędzie się w Wadowicach pierwszy Zlot Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej dla okręgów: kalwaryjskiego, wadowickiego i zatorskiego.

## Czy wiecie, że...

... największa portugalska stacja radjowa w Perede pod Lizboną została zniszczona przez pożar?

... Parlament Rzeszy podjął jednogłośnie ustawę o barwach Rzeszy, która za jedyny sztandar uznaje flagę ze swastyką, będącą jednocześnie flagą handlową.?

... od kilkunastu dni zaczęła grasować w Grecji nowa epidemja w rodzaju silnej influenzy, podobna do epidemji „dangiosa", która przed kilku laty pociągnęła za sobą liczne ofiary.?



P. BAUER
właściciel największej kawiarni w Bielsku.
Nasz sympatyk.

**Czytelnicy „Nowin Ilustrowanych" po przesłaniu poniżej zamieszczonego kuponu i znaczka pocztowego 25 gr. na odpowiedź mogą otrzymać bezpłatną poradę prawną lub lekarską przez siły fachowe.**

**KUPON**

**na bezpłatną poradę prawną lub lekarską**

**„Nowiny Ilustrowane" Nr. 2.**

## Z kraju

**Owacyjnie żegnany „Piłsudski" odpłynął do Ameryki.**

W niedzielę 15 września t. r. o godzinie 17-ej przy pięknej pogodzie opuścił m/s „Piłsudski" port gdyński, udając się w pierwszą podróż do Nowego Yorku. Statek był wypełniony do ostatniego miejsca. Wśród pasażerów znajdował się również wiceminister Koc, który wiózł odręczne pismo Pana Prezydenta Rzpltej do Prezydenta Stanów Zjednoczonych — Roosevelta, oraz sztychy, przedstawiające walkę o niepodległość Ameryki.

W porównaniu ze statkiem „Polonia", która dotychczas była największym statkiem polskim, m/s „Piłsudski" jest dwa razy większy. Długość statku wynosi przeszło 160 m., szerokość — 22 m., wyporność 15 000 tonn, pojemność b-tto 14 000 tonn, pojemność netto 8.650 tonn. Przewidziana trasa polskiego transatlantyku na linji Gdynia — New-York będzie mogła być pokryta w ciągu 8 i pół dnia.

**Puhar „Challenge" przechodzi na własność Polski.**

Jak nas informują, na międzynarodowej konferencji związków lotniczych, która odbyła się w Dubrowniku (Jugosławja) na skutek propozycji niemieckiego Aero-Klubu został przyznany na własność Polsce puhar międzynarodowych turniejów „Callenge".

Jak wiadomo, Polska dwukrotnie zdobyła ten puhar. Pierwszy raz w r. 1932 dzięki zwycięstwu ś. p. Kpt. Żwirki i inż. Wigury i w r. 1934 dzięki sukcesowi Kpt. Bajana i sierżanta Pokrzywki.

**Rekord polskiego szybowca.**

W szkole szybowcowej w Bezmiechowej ustanowiony został polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu. Ryszard Dyrgała, członek aeroklubu gdańskiego, utrzymał się w powietrzu na szybowcu CW-5-35 konstrukcji inż. Czerwińskiego 14 godzin i 38 minut.

**Powrót b. więźnia brzeskiego.**

W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy jeden z b. więźniów brzeskich b. poseł na Sejm z P. P. S. Dr. Adam Pragier. Dr. Pragier, po uprawomocnieniu wyroku wyjechał zagranicę i osiedlił się w Paryżu, gdzie trudnił się praktyką adwokacką. Obecnie Dr. Pragier zwrócił się do władz sądowych z podaniem o pozwolenie na odbycie wymierzonej mu kary więzienia. Jak wiadomo Dr. Pragier skazany został na 5 lat więzienia.

Władze sądowe przychyliły się do podania dra Pragiera, który już w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy, celem odbycia wymierzonej kary więzienia.

Równocześnie dowiadujemy się, że córka jednego z b. więźniów brzeskich, przebywającego zagranicą, zwróciła się do władz z prośbą o wydanie jej paszportu zagranicznego, w celu odwiedzenia chorego ojca. Do podania załączone jest świadectwo lekarskie, stwierdzające, że ojciec petentki cierpi na poważną chorobę żołądka.

## Wiadomości gospodarcze

**Papiery państwowe na zaległości podatkowe.**

Według okólnika Ministerstwa Skarbu, obligacje pożyczki narodowej i pięcioprocentowej pożyczki konwersyjnej, powinny być przyjmowane na spłaty zaległości odroczonych w państwowych podatkach: gruntowym, obrotowym, dochodowym, od nieruchomości od lokali, od placów budowlanych (niezabudowanych) i wojskowych wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi.

Obligacje przyjmowane będą po pełnym kursie nominalnym, plus wartość kuponu bieżącego.

**Zniżka opłat notarjalnych.**

Opracowany projekt taksy notarjalnej przewiduje obniżenie opłat za czynności notarjuszów przy wykreślaniu z wykazów hipotecznych. Dotąd, pobierano za te czynności 50 procent normalnej taksy, nowa taryfa przewiduje za nie tylko 20 procent.

Pozatem reforma opłat notarjalnych idzie w kierunku ułatwienia drobnych tranzakcyj własnością nieruchomą, tak, by nie były uciążliwe dla małorolnych rolników. Opłaty za drobne akty sprzedaży mają być obniżone z 30 zł. na 20 zł.

# KOLUMNA KULTURY

POD REDAKCJĄ IGNACEGO FIKA.

# Zagadnienia regjonalne

Przez regjonalizm rozumiemy uwydatnienie i podkreślanie pewnych charakterystycznych cech krajobrazu, właściwych dla określonego geograficznie terytorjum. Świadome tendencje regjonalistyczne zrodziły się na początku wieku XIX, w związku z ogólnem nastawieniem romantyzmu, który w swoim zwrocie ku przyrodzie i ludowi, odkrył także urok i oryginalność lokalnego folkloru i krajobrazu. Ogólnie też regjonalizm utożsamiono z określonym rejestrem pewnych zabytków i ciekawostek krajoznawczych i z sumą pewnych zewnętrznych objawów w zakresie stroju, zwyczajów czy języka ludności danej okolicy. Taki najbardziej zewnętrzny regjonalizm na terenie sztuki zadawalał się malowaniem typów wiejskich w stroju ludowym (huculki, krakowiacy, górale) lub układaniem ballad na panwie najbardziej romantycznych zmyśleń najstarszych ludzi w okolicy. Ten mocno stylizowany i idealizujący regjonalizm romantyków (Mickiewicza, Zaleskiego, Lenartowicza i t. d.) w okresie Młodej Polski starał się nabrać rumieńców w pogłębieniu realistycznem opisu przez wprowadzanie reportażu z życia codziennego i autentycznego języka. Pozatem w okresie Polski w rozbiorach z regjonalizmem wiązano nadzieje i postulat ratowania kultury narodowej przed niszczącym wpływem cywilizacji wogóle, a zakusów germanizatorskich czy rusyfikatorskich w szczególności. Wierzono, że suma pewnych fenomenów regjonalistycznych stanowi kulturę narodową, i że równocześnie z zachowaniem krasnych wstążek dziewcząt wiejskich, z zastosowaniem w budownictwie pewnych ozdób ornamentacyjnych górala zakopiańskiego i respektowaniem soczystych powiedzanek chłopa krakowskiego — rozwiązuje się pozytywnie sprawę niepodległego bytu narodowego i zagadnienie socjalne wsi i chłopa. Ubranie się w sukmanę wieśniaka dawało patent na patrjotę i działacza ludowego. Kokardy, piosenki i parzenice uplotły wreszcie tęczową firankę, w której gubiły się najważniejsze sprawy społeczne i polityczne. Może jeden jedyny Orkan, pisarz najsilniej związany ze swoją określoną okolicą, nie dawał się zwodzić pozorom (którym hołdowali np. Reymont i Wyspiański) i w utworach swoich dawał nam realne, przejmujące grozą, choć wcale nie „bajecznie kolorowe", obrazy życia swej biednej ziemi, obrazy bardzo ludzkie i bardzo ogólnoludzkie.

Z odrodzeniem Polski hasła regjonalistyczne napozór nieco przycichły, budowa bowiem jednolitego państwa i próba równouprawnienia społecznego klas usunęły dawne pozory kultywowania różnorodności regjonalistycznych, rychło jednak rozpoczęły się na nowo nawoływania pod adresem ożywienia tych tendencyj. Te ambicje regjonalne zaczęły właściwie okazywać prowincje, które dotychczas nie mogły dojść do głosu. Poza więc np. regjonalizmem wielkopolskim (sonety Helsztyńskiego, opiewające każdy szczegół krajobrazu), szczególnie silnie swą odrębność zaczął akcentować Śląsk (zwłaszcza powieści Morcinka). Co więcej. Pewne dotychczas jednolite regjonalizmy zaczęły się dzielić i specjalizować na pewne jakby podregjonalizmy. Tak np. Zegadłowicz i grupa Czartaka starali się tworzyć specjalny regjonalizm wadowicko-gorzyński.

Te samorzutne aspiracje doczekały się oficjalnego uznania i zachęty ze strony czynników państwowych. Świadczą o tem takie fakty, jak targi poszczególnych ziem, jak tygodnie poszczególnych miast, jak święta huculszczyzny czy Podhala, jak moda na przemysł ludowy (wyroby huculskie, kilimy, motywy dekoracyjne) jak tendencje w malarstwie (Stryjeńska), jak konstrukcja programów szkolnych, jak teatry regjonalne i t. d. Podobno nawet istnieje rozporządzenie, nakazujące wójtom, sołtysom i posłom chłopskim ubierać się z urzędu w strój ludowy swej wsi w czasie urzędowania.

Coraz częściej słyszy się także ubolewania, że wieś wyzbywa się swego charakterystycznego faktora, że na gwałt się cywilizuje i urbanizuje. Zapalczywych regjonalistów razi, że na wsi pojawiają się murowane domy, a znika kurna strzecha, że zamiast gniazd bocianich widzi się na dachach anteny radjowe, że zamiast opowiadać gadki o strachach i czarownicach, chłop siedzi w organizacjach, czyta gazety i dyskutuje o polityce.

Nie trudno zauważyć, że w większości wypadków poza temi utyskiwaniami opiekunów „piękna" i regjonalizmu, kryje się zwykła trwoga reakcji, pragnąca zatrzymać zwłaszcza rozwój wsi na poziomie z przedwieków.

Pewne więc kulturalne wartości regjonalizmów nie powinny zakrywać oczu przed niebezpieczeństwami socjalnemi, jakie ze sobą propaganda regjonalistyczna może przynosić:

1) Regjonalizm może budzić niepożądane separatyzmy. Podkreślenie tego, co różni dzielnice, każe zapominać o tem, co łączy. W dalszej zaś konsekwencji doprowadzić może do przeciwstawienia się i zwalczania.

2) Podkreślając momenty regjonalne odwraca się uwagę od spraw stokroć istotniejszych. Zwłaszcza wieś ma dziś poważniejsze i pilniejsze problemy, niż troskę o oryginalną nutę w piosenkach i autentycznie ludowy krok w tańcu. Problematyka chłopa i wsi ma dziś rangę naczelnego zagadnienia społecznego. Akcentowanie spraw trzeciorzędnych i ubocznych fałszuje i usuwa istotną treść rzeczywistości.

3) W nawoływaniach do poszanowania tradycyj regjonalnych przemyca się często postulaty wsteczne. Cegła, radjo, szkoła, gazeta, industrjalizacja, aktywność społeczno-polityczna — nie mogą się zatrzymać przed wsią na rozkaz jakichś sentymentalnych (a często bardzo niesentymentalnych) zachcianek pięknoduchów. Pod grozą zacofania wsi nie można zachęcać jej mieszkańców do zamykania bram przed kulturą ogólną.

Wyżej wymienione względy każą nam z pewną nieufnością odnosić się do nawoływań regjonalistycznych, względnie pojęcie regjonalizmu poddać rewizji. W toku tej rewizji okaże się, że istota regjonalizmu, nie może mieć w konserwowaniu pewnych zewnętrznych odrębności obyczajowo-folklorystycznych. Temu regjonalizmowi muzealnemu trzeba przeciwstawić regjonalizm żywy, jako próbę aktualizowania zagadnień socjalnych, związanych z pewnemi częściami kraju. Zjawiskiem regjonalnem G. Śląska będzie więc n. p. zagadnienie bezrobocia fabrycznego i bieda-szybów, dla Białorusi problemem regjonalnem jest ustawa rybacka (głośne rozruchy nad jeź. Narocz), dla Poleszuka sprawa odwodnienia i osuszenia bagien.

Uwydatnienie tych najistotniejszych spraw i wskazywanie dróg rozwiązywania tych bolączek da realną platformę dla rzeczywistej treści regjonalnej. Inne „problemy" zostawić można soneciarzom, malarzom od kożuchów, kustoszom muzealnym i bajarzom radjowym. Właściwa kultura wsi ichłopa, czy całych dzielnic realizować się musi nie przez odkoloryzowanie jej od ogólnych i naczelnych zagadnień gospodarczo-kulturalnych, ale przez wnoszenie jej faktycznej problematyki w całokształt systemu spraw społecznych. Regjonalizm może zdać swój egzamin odważnym krokiem idąc naprzeciw najważniejszym zagadnieniom dnia i życia bieżącego.

Edward Symański.

## Ścięty wiąz

A kiedy ścięto wiąz,
zabrali ludzie zwalone drzewo do domu —
podparte niebo runęło — :
niebieska opali znagła powódź.

I teraz zbyt jest wiele
luźnej przestrzeni nieba, które mnie tłoczy —
dotknięć gałęzi ma brak.
Boże! wieczność przeraża oczy —.

tłum. z ang. I. F.

# KRONIKA

— Od 21 do 25 czerwca 1935 roku obradował w Paryżu międzynarodowy kongres postępowych pisarzy pod hasłem „obrony kultury i pokoju". Uczestniczyli w zjeździe najwybitniejsi pisarze czołowych literatur świata. Zabierali głos m. i. tacy pisarze rosyjscy jak Tolstoj A. (autor głośnego „Piotra I"), Erenburg, Pasternak (najwybitniejszy poeta sowiecki), pisarze francuscy jak Gide, Barbusse, Enabreux, emigranci niemieccy: H. Mann, Feuchtwenger, z angielskich Huxley. Podkreślono konieczność międzynarodowego porozumienia się pisarzy celem organizowania obrony kultury, zagrożonej przez coraz bardziej zbliżające się niebezpieczeństwo wojen. Polska na zjeździe nie była reprezentowana.

— Zmarł jeden z najlepszych i najszlachetniejszych pisarzy francuskich H. Barbusse, autor słynnej książki „Ogień". Barbusse był pierwszym pisarzem, który w swej książce dał obraz wojny światowej i przedstawił w niesłychanie sugestywny sposób jej okropności.

— Piśmiennictwo polskie w ostatnich dniach doznało poważnych strat przez śmierć kilku wybitnych pisarzy. W Gdańsku zmarła Stanisława Przybyszewska, córka St. Przybyszewskiego, malarka i pisarka, znana zwłaszcza z wybitnego dramatu p. t. „Danton", wystawionego przed paru laty w Teatrze Polskim w Warszawie. — Wśród gór, które ukochał całem swem życiem, zmarł w Zawoi poeta Franciszek Nowicki, autor pięknych sonetów tatrzańskich. — W Warszawie w wieku lat 73 zmarł Cezary Jellenta, poeta, powieściopisarz, krytyk, prelegent i wydawca różnych czasopism literackich. Jellenta odgrywał dużą rolę w życiu literackim przed wojną. Cenną jest jego książka o Norwidzie. — Tragiczną śmiercią zginął w Tatrach młody malarz i pisarz Adam Ciompa, autor interesującej książki p. t. „Wielkie litery".

— W dniach między 17—20. IX. odbył się w Wilnie zjazd historyków polskich. Zjazd poświęcony głównie był omówieniu historji stosunków polsko-litewskich.

— Teatr krakowski im. J. Słowackiego (po wyjeździe J. Osterwy do Warszawy na stanowisko organizatora teatru dla młodzieży), prowadzi obecnie dotychczasowy dekorator dyr. Karol Frycz. Teatr rozpoczął sezon wystawieniem dwu polskich sztuk: Fredry „Wychowanki" i Zapolskiej „Ich czworo". Zespół aktorski uległ częściowo zmianie, pozatem przewidziane są występy gościnne czołowych aktorów polskich. Obecnym gościem teatru jest Junosza-Stępowski, który wystąpił w sztuce największego dramaturga włoskiego Pirandelli p. t. „Henryk IV".

— Krakowski Pałac Sztuki przy Placu Szczepańskim urządził wystawę pośmiertną dzieł doskonałego artysty malarza (byłego Legjonisty i malarza I. Brygady) Leopolda Gotlieba. Uzupełniają wystawę zbiory okresów Kałuskiego, Koźniewskiej, Saskiego i innych.

— Autorem umieszczonego powyżej wiersza: „Ścięty wiąz" jest zamerykanizowany Polak, syn emigranta polskiego w trzecim pokoleniu. Symański nie umie już po polsku, pisuje w języku angielskim. Wynikiem jego podróży do Polski jest tomik wierszy, osnuty na motywach przeżyć w czasie wycieczki po Polsce.

# Niewierna żona

(Z niemieckiego przełożył Saternus Stan.)

Przybywszy na peron w Dreźnie, nie zastaliśmy już naszego pociągu. Odjechał przed kwadransem. Mój przyjaciel Berger, który ze zmęczenia dyszał jak parowóz — zbladł nagle jak ściana.

— Jeszcze tego brakowało! — westchnął zamierającym głosem. I wyznał mi powoli, że wyjechał tylko na 3 dni z domu, a teraz od dwudziestu dni zapowiada każdego poranku telegraficzne przybycie swojej żonie.

Pewna tancerka z „Varietee" w Dreźnie zatrzymała go tak długo. — Wreszcie dała mu żona do zrozumienia, że jeżeli nie przybędzie najbliższym pociągiem, no to ona ucieknie z domu i rozejrzy się trochę po świecie.

Położenie w jakim się znalazł Berger było naprawdę krytyczne, a to tem bardziej, że najbliższy pociąg odchodzi do Berlina dopiero nazajutrz zrana.

— — — — — — — — — — — — —

Pani Bergerowa słowa dotrzymała. Mój przyjaciel podał skargę o rozwód.

Znakomity mecenas wytłumaczył swojemu klientowi, że proces przedstawiałby się o wiele lepiej dla niego, gdyby wiarołomną żonę mógł przyłapać „sam na sam".

— Drogi panie mecenasie! — zawołał Berger. — W jaki sposób możnaby to uskutecznić?

— Hm! Zwróć się pan do sławnego detektywa Krausego.

Berger uczynił tak, jak mu polecił mecenas.

Detektyw wykazał oszukiwanemu małżonkowi, że jego połowica spędza wieczory w towarzystwie złotej młodzieży. Ale to jeszcze nie wystarczało, by dowieść zdrady.

Biedny Berger musiał się zgodzić z losem. W cichości ducha postanowił jednak sam śledzić swoją żonę.

Zaraz następnego dnia dowiedział się p. Berger od jednego z swych dobrych przyjaciół, że żona jego będzie na kolacji „Pod Złotym Bażantem".

Nie tracąc ani chwili, podążył i ustawił się na czatach przy wejściu do „Złotego Bażanta".

Z uznaniem zauważył, że do restauracji wszedł pan Krause.

P. Berger wszedł również do salonu restauracyjnego, gdzie zastał mnóstwo gości zabawiających się jedzeniem, piciem i romansowaniem.

Niespokojnie wodził wzrokiem po całej sali, szukając swej niewiernej połowicy. Był bardzo zdumiony, nie zobaczywszy nigdzie żony. Zmęczony usiadł przy stoliku i zamówił sobie kolację.

Było już dość późno, gdy Berger wychodził z restauracji. Gdy znalazł się na dole w westibulu, uczuł, że ktoś go silnie z tyłu potrącił. Obejrzał się i ujrzał za sobą jakąś czułą parkę, której widocznie bardzo śpiesznie było dostać się do dorożki. Przy potrąceniu spadła damie woalka.

Berger zgłupiał kompletnie i przetarł oczy!

Zawoalowana piękność — była jego żona! Człowiek zaś, na którego ramieniu wsparta szła — Krause, szef biura detektywów, któremu Berger polecił śledzenie swej niewiernej małżonki.

Zanim Berger opamiętał się — interesująca para zniknęła mu z oczu.





W 21 rocznicę wrześniowego „Cudu nad Marną" b. kombatanci organizacji Croix de Feu (Ognisty Krzyż) urządzili manifestacje z udziałem 80.000 ogółu.
Na zdjęciu widzimy przywódcę tej organizacji płk. de la Roque, przemawiającego podczas manifestacji.

# HOCKI KLOCKI

**Spowiedź.**

Pewien wieśniak przyszedł do spowiedzi: Proszę jegomościa, mam żonę z piekła rodem. Rady sobie z nią dać niemogę, gdyż cały dzień trejkocze, wrzeszczy i kłóci się aż mi uszy puchną. Wczoraj straciłem cierpliwość i sprałem ją kijem, że leży cała posiniaczona.

Na to spowiednik: O grzechach twych chciałbym słyszeć nie o dobrych uczynkach.

**Cud hypnozy.**

W pewnem towarzystwie popisuje się amator hypnotyzer:

— Teraz gaszę światło, a gdy zrobi się jasno, wszystkie żony, które zdradzałą mężów będą miały nosy za -czerwienione.

Uwaga! Światło gaśnie. Po chwili robi się jasno. Wszystkie damy mają nosy mocno napudrowane.

**Pozwala.**

— Słuchaj Zosienko, pan Iksiński oświadczył się o twoją rękę.

— Ach ojcze, nie chciałabym opuszczać mamy.

— No moje dziecko, to możesz ją zabrać ze sobą.

**Rekrut.**

Porucznik: Na co właściwie mamy wojsko?

Rekrut Bikeles: Jak też tak samo zastanawiam się panie poruczniku.

**W komisarjacie policji.**

Urzędnik do pijaczyny złapanego na ciężkim opilstwie i burdach:

— Puszczam was na wolność, a zato spodziewam się, że was tu poraz drugi nie zobaczę.

— Czczy pppan kkkooommmiiiissssaaarrrzzz zzostaje zzzrredukkkowwwwannnny?



WYDAWCA, REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY: JASKÓŁKA JULJAN, OŚWIĘCIM - BABICE. — REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KATOWICE, KOŚCIUSZKI 39 I OŚWIĘCIM, MAŁY RYNEK 2. — ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ ODPOWIEDZIALNY: FELIKS ZIMMER, OŚWIĘCIM. — DRUKARNIA ANTONIEGO GORZELIKA I JANA WĄSIKA, KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI 39. — TELEFON 302-19.